

Sygn. akt IV Ca 310/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Małgorzata Szeromska (spr.)

Sędziowie SO Joanna Świerczakowska

SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie 29 czerwca 2017 r. w P.

sprawy z wniosku A. K.

z udziałem B. M., K. M. (1), Ł. M., M. B., V. C., A. M., K. M. (2), M. M., E. P., M. R., W. R. (1), G. W.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestnika K. M. (1)

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 20 października 2016 r.

sygn. akt I Ns 962/15

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 310/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żyrardowie postanowieniem wstępnym z 20 października 2016 r. oddalił zarzut zasiedzenia udziałów we współwłasności nieruchomości przez uczestnika K. M. (1).

Istotne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były następujące:

Współwłaścicielami nieruchomości, położonej w Ż., gmina Ż. stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 2,89 ha są A. K., M. B., K. M. (1), W. R. (1), M. R., G. W., V. C., M. M., K. M. (2), Ł. M., A. M., K. M. (3), B. M. i E. P.. Nieruchomość ta stanowiła własność Z. R., na podstawie aktu własności ziemi. Z. R. zmarła dnia 16 października 1976 r. Spadek po niej z mocy prawomocnego postanowienia tut. Sądu z dnia 27 kwietnia 1991 r. nabyły dzieci K. M. (1), J. K. (1), J. K. (2), D. M., A. K., M. B., R. R., W. R. (2) oraz S. R. po 1/9 części każde z nich, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, położone w Ż., gmina Ż. odziedziczyli K. M. (1), D. M., A. K., M. B. oraz S. R. po 1/5 części każde z nich. S. R. zmarł 16 kwietnia 1994 r. Spadek po nim nabyła żona W. R. (1) oraz córki M. R., G. W. i V. C. po 1/4 części każde z nich. D. M. zmarł 1 stycznia 2008 r. Spadek po nim nabyła jego żona M. M. w 1/4 części oraz dzieci: K. M. (2), Ł. M., A. M., K. M. (3), B. M. i E. P. po 1/8 części każde z nich.

Decyzją z dnia 17 czerwca 1980 r. przejęto gospodarstwo rolne z zabudowaniami o powierzchni 2,86 ha stanowiące własność Z. R. na podstawie przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych. Od przejęcia do 1986 r. nikt w zabudowaniach nie zamieszkiwał. Po przejęciu gospodarstwa grunty zostały oddane w użytkowanie H. O., który użytkował je do 1989 r. O zwrot przedmiotowego gospodarstwa wystąpili w 1989 r. spadkobiercy Z. R., w tym uczestnik K. M. (1). W toku postępowania administracyjnego uczestnik wskazał, że nie brał udziału w postępowaniu, mającym za przedmiot przejęcie gospodarstwa, albowiem w tym czasie przebywał w pogotowiu opiekuńczym. Decyzją z dnia 15 grudnia 1992 r. stwierdzono nieważność decyzji Naczelnika Gminy w Ż. z dnia 17 czerwca 1980 r. Na datę wydania decyzji część gruntów użytkował uczestnik K. M. (1), uprawiał warzywa i zboże. Po zwrocie gospodarstwa, pozostali spadkobiercy Z. R. zwracali się do K. M. (1) o uregulowanie praw do gospodarstwa, ale spotykali się z odmową. Przyjeżdżali na działkę objętą wnioskiem. Od 2012 r. podatki od nieruchomości opłaca wnioskodawczyni A. K.. Aktualnie działka nr (...) nie jest uprawiana, ziemia leży odłogiem. Teren jest nieogrodzony. Obok pola jest sosnowy las.

W ocenie Sądu Rejonowego od śmierci Z. R. aż do 1989 r. kiedy o zwrot przedmiotowej nieruchomości wystąpili jej spadkobiercy nikt nie posiadał działki nr (...) jako posiadacz samoistny. Gospodarstwo przejął Skarb Państwa, który oddał ją w posiadanie zależne. Twierdzenia uczestnika o tym, że po śmierci matki objął nieruchomość w posiadanie samoistne nie są niczym poparte, albowiem uczestnik jako osoba małoletnia nie mógł się samodzielnie zajmować gospodarstwem rolnym, przebywał ponadto w pogotowiu opiekuńczym. Gospodarstwo (...) jako opuszczone zostało przejęte przez Skarb Państwa i oddane w użytkowanie osobie trzeciej, co oznacza, że najwcześniej od 1989 r. można mówić o jego samoistnym posiadaniu. Niewątpliwym jest zatem, że do chwili obecnej nie upłynął trzydziestoletni, niezbędny do zasiedzenia okres.

Apelację od tego orzeczenia złożył uczestnik K. M. (1), zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że władztwo sprawowane przez uczestnika nad przedmiotową nieruchomością nie miało charakteru samoistnego oraz nie spełniało pozostałych wymogów z art. 172 k.c., a nadto przez przyjęcie, że uczestnik nie udowodnił objęcia w posiadanie całej nieruchomości, podczas gdy po śmierci matki objął całą nieruchomość w posiadanie, co zakomunikował pozostałym spadkobiercom;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o zasiedzenie.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna, a jej zarzuty chybione. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne. Akceptuje także ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że podstawą oddalenia wniosku nie było uznanie, że posiadanie nieruchomości przez uczestnika nie miało charakteru samoistnego, ale że aż do 1989 r. nikt nie posiadał działki jako posiadacz samoistny. Charakter posiadania uczestnika po 1989 r. jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem od tej daty nie upłynął okres wymagany do zasiedzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeden ze spadkobierców, który posiada całą nieruchomość spadkową jest posiadaczem udziałów współspadkobierców w złej wierze, zatem okres wymagany do zasiedzenia wynosi 30 lat.

W okresie do 1989 r. działka oddana była przez Skarb Państwa w posiadanie zależne H. O.. Okoliczność ta wprost wynika z decyzji administracyjnej znajdującej się na k-83. Nadto, z decyzji tej wynika, że w czasie trwania postępowania administracyjnego w przedmiocie przejęcia gruntów w 1980 r. uczestnik przebywał w pogotowiu opiekuńczym, co sam wskazał we wniosku o zwrot gospodarstwa. Tym samym twierdzenia uczestnika, że po śmierci matki (w 1976 r.) objął w posiadanie przedmiotowe grunty są niezgodne z prawdą. Nie mógł tego zrobić

będąc osobą małoletnią, przebywającą w pogotowiu opiekuńczym. Treść dowodu z dokumentu w postaci decyzji administracyjnej nie została podważona przez uczestnika, zaś jego twierdzenia co do posiadania nieruchomości przed 1989 r. są odosobnione i niepotwierdzone w żaden sposób. Ocena dowodów w tym zakresie przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym została dokonana w sposób zgodny z art. 233 k.p.c. Sąd orzekający ma prawo do oceny przeprowadzonych dowodów według własnego uznania, co nie oznacza dowolności i arbitralności, natomiast wymaga bezstronności, konieczności przestrzegania zarówno zasad logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji wymogom tym sprostał. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów została dokonana bardzo dokładnie i szczegółowo, nie sposób dopatrzeć się w niej jakichkolwiek błędów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie polega bowiem na wykazaniu odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów. Naruszenie tego przepisu ma miejsce wtedy, gdy wykazano, iż sąd przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne z gromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Nawet wówczas, gdy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SA w Lublinie z 12.8.2015 r., III AUA 415/15, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 29.7.2015 r., III AUA 216/15, Legalis). Stąd dopóki skarżący wyrok apelacją nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie apelujący błędów takich nie wykazał, uzasadnienie apelacji zawiera jedynie ogólne stwierdzenie o sprzeczności ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, co jest oczywiście niewystarczające do skutecznego podważenia dokonanej oceny dowodów.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.